



**MARCIN
WŁADYKA**

**PLA
KA
TY**

BOŚZ

POSTERS



**MARCIN
WŁADYKA**

**PLA
KA
TY**

POSTERS

BoSz

Marcin Władyka jest poetą znaku. Grecy cenili znacznie wyżej poezję od mowy potocznej. Przypisana poetyczności wieloznaczność otwierała oczy i fantazję. Uszy, oczy i pamięć wyłożone były po to, by rozpoznać pustkę tam, gdzie jest nadmiar wszystkiego, by pogłaskać mrok tam, gdzie biel kartki onieśmiela, by chwalić – zganić, a śmiejąc się – posmutnieć. Plakaty Marcina Władyki są śmiertelnie zabawne, dramatycznie komiczne. Przeistoczenie „V” [victoria – symbol zwycięstwa] w „kupę nieporozumienia”, widoczne na pracy dyplomowej pt. *Przemiana materii ’89–’99, czy polskie godło* [biały kurczak na służbie McDonald’s], nie są jednak tylko plakatową kpiną. Jest w nich morze smutku i otwarta przestrzeń obrazu.

Znaki Marcina Władyki dokazują na jego plakatach, rysunkach, projektach książek – służą przypomnieniu, że wszystko, co znaczy – dezorientuje. Przyzwyczajenie do symbolu odcina od rzeczywistości, rzeczy rzeczą i w tym nieustannym gadaniu gubią swoją materialność.

Artysta urodził się w Warszawie w 1975 roku, studia w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych zakończył w 1999 roku dyplomem w Pracowni Projektowania Graficznego prof. Mieczysława Wasilewskiego, do której w 2000 roku powrócił jako pedagog po studenckich pobytach w Schule für Gestaltung w St. Gallen oraz w Akademii Schloss Solitude w Stuttgartarcie. Od tego czasu związany z warszawską ASP, współpracuje także z wieloma instytucjami kultury w Polsce, z festiwalami, przeglądami filmów, z Międzynarodowym Biennale Plakatu. Prezentuje swoje prace na licznych wystawach w Polsce i na międzynarodowych przeglądach [Toyama, Hongkong].

Projekty Władyki do określonych dzieł literatury, sztuk teatralnych czy wystaw innych artystów wypełnione są czujnością poety. I choć autor zwodzi patrzącego i prowadzi na manowce, daje też wiele przyjemności i zmusza do refleksji. Ciekawe jest to przeskakiwanie oczami widza z jednego znaczenia na inne. Znakowanie przewrotne, a jednak zrozumiałe. Salto znaczeniowe w powietrzu, potem krótki lot i lądowanie na czterech łapach. Poeta przeżył, widzowie zrozumieli.

Marcin Władyka buduje język (nie)porozumienia, którym wszyscy mówimy. Jest jak oka-leczenie – zarazem kuracją i zamachem na trwanie.

Marcin Władyka is a poet of signs. The Greeks treasured poetry more than colloquial speech. The ambiguity associated with poetics opened their eyes and imagination. Ears, eyes and memory strained to see emptiness where there was an excess of everything, to pet darkness where the whiteness of paper was daunting, to rebuke while praising, to get sad while laughing. Marcin Władyka’s posters are deathly funny, dramatically comical. The transformation of V [for Victory] into a mistoolderstanding as seen in the diploma project *Metabolism ’89–’99* or the Polish coat-of-arms [white chicken at McDonald’s service], are not only mocking posters. There is an ocean of sorrow and an open space of image in them.

Marcin Władyka's signs frolic in his posters, drawings, book designs — their aim is to remind us that all that is meaningful is also confusing. A familiarised symbol detaches from reality, things think and in this endless brooding, they lose their matter.

The artist was born in Warsaw in 1975, graduated from the Academy of Fine Arts in Warsaw in 1999 with a diploma project at Prof. Mieczysław Wasilewski's Graphic Design Studio, where he returned in 2000 as a teacher after student trips to the Schule für Gestaltung in St. Gallen and the Akademie Schloss Solitude in Stuttgart. Since then, he has been involved with the Warsaw Academy, as well as a number of cultural institutions in Poland, festivals, film events, and the International Poster Biennale. He has presented his works at many exhibitions in Poland and at international festivals [Toyama, Hong Kong].

Władyka's designs for specific literary texts, plays, and other artists' exhibitions are imbued with poetic alertness. Although the author deceives and leads the viewer astray, he also offers a lot of pleasure and food for thought. It is interesting how the viewer's eyes jerk from one meaning to another. The signage is perverse yet clear. A somersault of meanings in the air, then a short flight down and a landing on four feet. The poet survived; the viewers understood.

Marcin Władyka builds a language of [mis]understanding that we all speak. It is like f(r)iendship — both an affection and an assault on existence.





Przemiana materii '89-'99



Oferta dla Europy

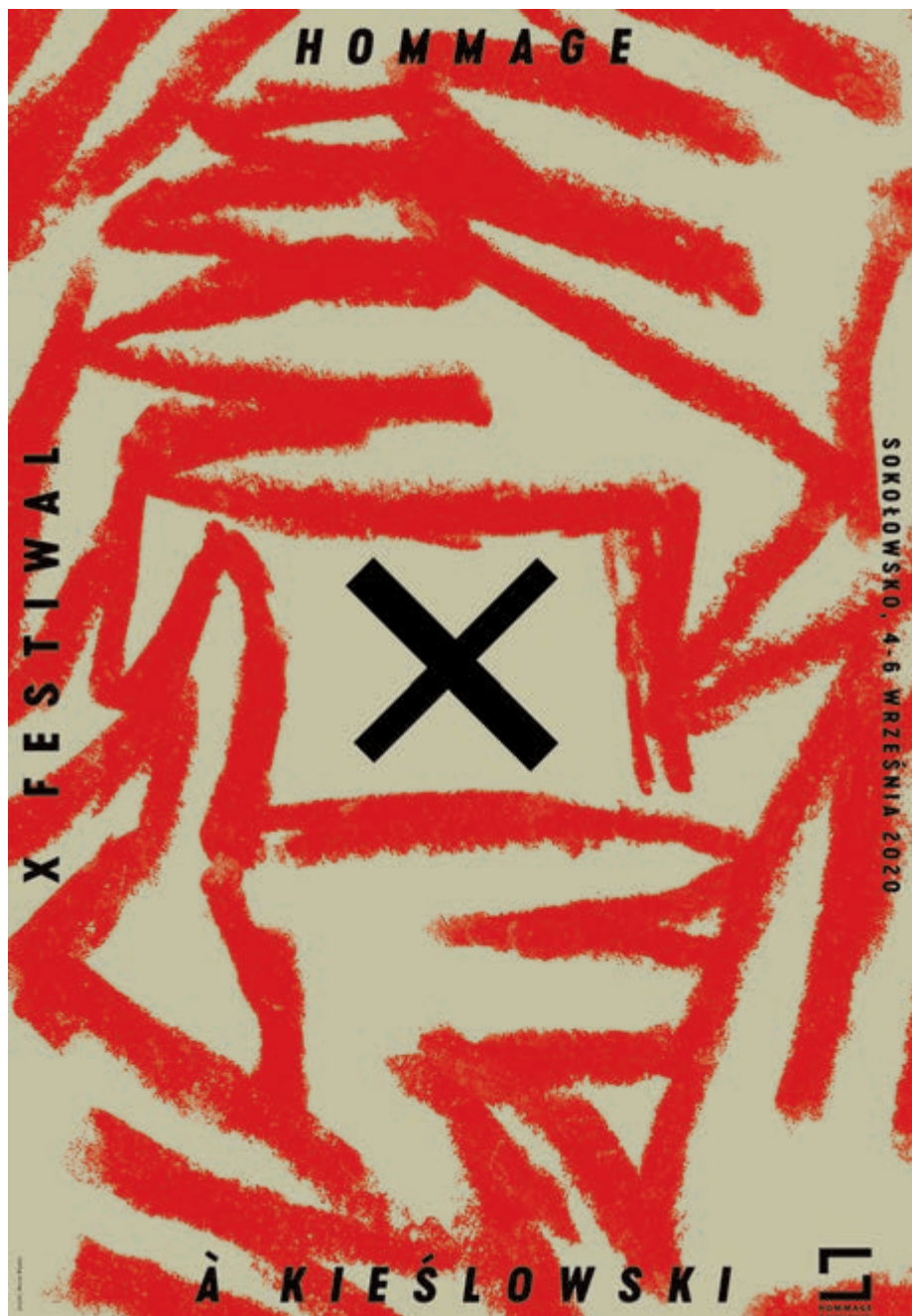


38 GDYNIA
— FESTIWAL
FILMOWY

9-14 09 2013

www.festiwalgdynia.pl









Marcin Władyka (ur. 1975) jest poetą

Marcin Władyka (born 1975)

znaku. Studia w warszawskiej Akademii

is a poet of signs. Graduated from

Sztuk Pięknych zakończył w 1999 roku

the Academy of Fine Arts in Warsaw

dyplomem w Pracowni Projektowania

in 1999 with a diploma project

Graficznego prof. Mieczysława

at Prof. Mieczysław Wasilewski's

Wasilewskiego. Pozostał na uczelni

Graphic Design Studio. He continued

jako pedagog, kontynuując bogatą

the rich tradition of the willful and

tradycję przekornej i metaforycznej

metaphorical confusion in Polish poster

dezorientacji polskiej szkoły plakatu.

school as an academic teacher.



Wydział Grafiki